

SŁAWCIE, USTA, CIAŁO PANA

t.: hymn *Pange lingua*

tł.: T. Karyłowski SJ

mel.: I. Pfeiffer

opr.: C. Paciorek

Sław - cie, u - sta, Cia - ło Pa - na, ta - jem - ni - cę peł - ną chwał,

i Krew, źród - ło łask bez mia - na, któ - rą w o - kup dusz i ciał

Syn Tej, co jest nie - ska - la - na, Król na - ro - dów prze - łać chciał.

2. Nam On dany, nam zrodzony
z Panny czystej niby kwiat.
Gdy na ludzkich serc zagony,
ziarno słowa rzucił w świat,
w sposób iście niezgłębiony
zamknął okres ziemskich lat!
3. Gdy ostatnia noc nastawa,
po wieczerzy z braćmi współ,
którą odbył według prawa
z przepisanych mięs i ziół,
siebie sam dwunastom dawa
ręką swą na Boży stół!
4. Słowo-Ciało chleb w ofierze
słowem w Ciało zmienia nam:
z wina Krew się Pańska bierze,
choć zmysł nie sięga tam.
Sercom żądnym prawdy szczerze
wiary głos wystarcza sam!
5. Więc Sakrament takiej miary
wielbiąc, skłońmy twarz ze czią.
Niech ustąpi obrzęd stary
przed Nowego Prawa Krwią.
Niech dopełni światło wiary
zmysłów niemoc mocą swą!
6. Rodzicowi bijmy czołem,
Zrodzonemu hymn niech brzmi.
W pienu wdzięcznym i wesołym
moc Im, hołd po wszystkie dni.
Pochodzący z Obu społem
w równej niechaj będzie czi!